



NIEZALÉŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

PODZIĘKOWANIE

Niezależne Zrzeszenie Studentów Politechniki Łódzkiej serdecznie dziękuje Łódzkiemu Zespołowi Oświaty Niezależnej za dofinansowanie i druk serii Zeszytów Samokształceniowych NZZS. Odpowiedzialność za ewentualne błędy krytyczne i literackie, oraz wykorzystanie tekstów bez wiedzy i zgody autorów ponosi redakcja złożona ze studentów Politechniki Łódzkiej.
NZZS PŁ

SERWIS = SERWIS = SERWIS = SERWIS = SERWIS = SERWIS = SERWIS = SERWIS

Dnia 25.X.86r. dokonano zgodnie z zasadami "centralizmu demokratycznego" /tzn. faktycznie wybierając jakiś partyjniak z Komitetu Łódzkiego PZPR/ wyboru nowego I-szego sekretarza Komitetu Uczelnianego PZPR Politechniki Łódzkiej. Został nim wielki i słynny naukowiec - doc. marcowy Banasiak z Wydziału Mechanicznego. Brał on udział w represjach wymierzonych przeciwko studentom aktywnym w wydarzeniach Marca '68. Aktualnie rozpoczął od gróźb i poufnych poleceń mających na celu zwiększenie zasięgu weryfikacji pracowników Politechniki Łódzkiej.

===!!!===

~~AKCEPTOWANIE~~ Wyjątek z tekstu oświadczenia, do podpisywania którego zmuszani są pracownicy uczelni polskich / w tym również PŁ / w trakcie postępowania weryfikacyjnego:

"W pełni akceptuję konstytucyjne zasady ustrojowe PRL oraz kierowanie się nimi w działalności nauczyciela akademickiego!"

W niektórych instytutach PŁ pracownikom, którzy nie chcą oświadczenia podpisać, lub nawet zgłaszają wątpliwości co do jego zgodności z Konstytucją PRL, stawiane jest ultimatum: podpis albo zwolnienie z pracy. Jakkolwiek ultimatum takie jest bezprawnym szantażem obliczonym na zastraszenie, wobec pewnej grupy pracowników PŁ, którzy zdecydowanie odmawiają podpisania oświadczenia groźby te wydają się być niestety realne.

===!!!===

Na Osiedlu Akademickim Politechniki Łódzkiej działa nowa Rada Osiedla. Przebieg i treść dyskusji podczas sejmiku wyborczego oraz podjęcie nowych działaczy do spraw samorządności dają pewne nadzieje na stworzenie autentycznego samorządu mieszkańców. Zależy to nie tylko od nowo wybranych reprezentantów, ale przede wszystkim od samych wyborców - mieszkańców osiedla. To oni powinni kontrolować i wymagać od Rady Osiedla zajmowania się ich sprawami. Cięższy również fakt, że pozbyto się kilku "zsypanców", których działalność nie miała nic wspólnego z autentyczną działalnością samorządową, a zmierzała raczej do przekształcenia RO w agendę "ZSyPu".

/.../ W naszej opinii jedyną grupą, w której każdy wie co ma robić jutro są wydawcy: to znaczy ci, co piszą, tłumaczą, redagują, przepisują, składają, zdobywają papier i farbę, drukują, rozwożą, kolportują, wkurwają tyrają jak guczne muły zapominając o własnym domu. I ciągle im się chce, bo widzą sens. A reszta? Reszta ma "aspiracje", ale nie wie jak im dać wyraz. Wielu jest zapewne gotowych walczyć, podtrzymywać, działać i strzec, ale nie wiedzą jak, czym i gdzie: za co by się tu wzać, żeby coś z tego wychodziło. /.../ Świadek / TM nr 187 /

PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ / Egzemplarz bezpłatny / PRZECZYTAJ I PODAJ DALEJ

GRUDZIEŃ ' 81

PRZYWRACANIE PORZĄDKU /fragment/

Według niepotwierdzonych doniesień, które traktować należy ostrożnie. Według niepotwierdzonych doniesień, które dotarły z opóźnieniem spowodowanym przez niesprzyjające śniegi i zaskoki. Według niepotwierdzonych doniesień posunięto się za daleko w łapczywym chwytaniu powietrza w płuca, zatracono poczucie rzeczywistości w odmowie przyjmowania kopniaków, zakłócono dialog kastetu ze szczęką, z winy tej ostatniej. Według niepotwierdzonych doniesień, trudno się dziwić. Trudno się mianowicie dziwić zdecydowanej reakcji. Reakcji spowodowanej wolą przywrócenia porządku, tak aby każdy wiedział, gdzie jest jego miejsce.

/.../

Skąd pan wziął tę ulotkę, na jakiej podstawie przebywał pan na ulicy o tej porze, jakim prawem ta czarna opaska na rękawie, milczeć, my zadajemy pytania, jesteście, jak pan widzi, grzeczni i oczekujemy równie grzecznej odpowiedzi, kto panu dał prawo do tych praw, do kogo należy ta pana Polska, gdzie się ukrywa ta wasza Matka Boska, kontakty, nazwiska, adresy, milczećmy zadajemy

Sobie trud po nocy, a pan co, to takiej grzeczności was uczyli na uniwersytecie za państwowe pieniądze, kto was uczył takich wyrazów, kto was podjudzał do takiego wyrazu twarzy, milczeć, my zadajemy cierpienia, chyba zdaje pan sobie sprawę z tego, w jakich czasach pan żyje, w jakich środowiskach się pan obraca, daty, nazwiska, fakty, tylko grzecznie mi tu, grzecznie

/.../

Według niepotwierdzonych doniesień, zabitych jest tylko siedmiu, cóż to znaczy siedmiu zabitych, cała operacja kosztowała niewiele, sprawność i tempo mogły naprawdę zaimponować, i nawet gdyby tych trupów, tych wdów, tych kałuż krwi było siedemnaście lub siedemdziesiąt, cóż to w ko, co znaczy.

STANISŁAW BARAŃCZAK

Na zakończenie, tradycyjnie - ale szczerze - życzymy wszystkim w tym czasie wszelką moc truchleje, więc również i tym, dla których ta zadrukowana kartka papieru jest solą w oku/ zdrowych, pogodnych i spokojnych świąt Bożego Narodzenia, oraz szczęśliwego, miejmy nadzieję, że lepszego 1987 roku.

Redakcja